Nr. 7. 22 Lipca 1895. Rok XI.

Wychodzi w każdy Poniedziałek podczas pory kąpielowej.

PRZEDPŁATA na cały sezon kąpielowy wynosi:
w Krynicy . . . . 2 złr. 50 ct.
z przesyłką poczt. 3 „ — „
za granicą . . . . 3 „ 25 „

Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje 15 ct.

W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych 16 ct.

KRYNICA

PISMO

poświęcone balneologii i sprawom polskich zdrojowisk.

Redaktor główny i wydawca: Dr. LEON KOPFF, lekarz rządowy c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya pisma „Krynica“ w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.

W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

Biuro Redakcyi i Administracyi w kancelaryi c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

KALENDARZ: Lipiec. 22 Poniedziałek Maryi-Magdaleny. 23 Wtorek. Teofila m. i Apolinarego. 24 Środa. Krystyny p. m. i Franc. z Sol. 25 Czwartek. *Jakóba apost.* i Krzysztofa 26 Piątek. *Anny Matki N. Maryi P.* 27 Sobota. Natalii. 28 **Niedziela** 8 po Św. Kunegundy król. p. — Wschód słońca: 22/7 3.57, 28/7 4.6. — Zachód słońca: 22/7 7.34, 28/7 7.25.

Uzdrowisko Graefenberg

za czasów **Priessnitza** a teraz.

Podał

Dr. Jasiński.

(Dokończenie).

III.

Nasuwa się teraz pytanie, dlaczego nie uwzględniał Priessnitz owych reguł, które dyktuje już prosty rozum ludzki?

Czynił on to dlatego, że nie wiedział, iż „leczyć“ znaczy pomagać naturze, i że pomagamy tylko wtedy, jeśli postępujemy rozsądnie i z zastanowieniem. Gdyby tedy Priessnitz był zastanawiał się nad doniosłością każdego czynu swego, byłby przedewszystkiem zadał sobie pytanie:

Jak zimną ma być owa woda, którą chcemy naturze pomagać, to jest, czy możemy stopień zimna oznaczać dowolnie i z góry, czy też musimy w tym względzie trzymać się owych wskazówek, które daje natura?

Na to pytanie odpowiada rozsądek, że nie możemy postępować dowolnie, bo jeśli mamy naturze istotnie pomagać, to musimy czynić to, co potrzeba. Z tego wynika, że musimy kierować się owemi wskazówkami, które nam daje natura. Zwracając zaś baczną uwagę na te wskazówki spostrzegamy, że nie wszystkim chorym sprawia woda źródlana, to jest woda, różniąca się przynajmniej o 16 stopni od zwykłej ciepłoty ciała, wrażenie jednakowe, lecz dla pewnych chorych jest taka woda jeszcze przyjemną, dla innych zaś jest ona już za zimną, to jest razi ich i sprawia im wrażenie nieprzyjemne. Natura przemawia zatem bardzo wyraźnie. Atoli Priessnitz nie rozumiał jej mowy. Nie rozumiał zaś dlatego, bo nie zadał sobie nigdy pytania:

Na co też obdarzyła natura człowieka zmysłem czucia?

Zastanowiwszy się nieco nad tem pytaniem byłby Priessnitz przyszedł do poznania, że przezorna natura uczyniła to dlatego, abyśmy się w życiu kierowali tym zmysłem. Za jego pośrednictwem bowiem odróżniamy takie ciepłoty, które dla nas są odpowiednie, od owych, które nie są odpowiednie. Miernie zimna kąpiel na przykład, używana w powietrzu przyjemnie ciepłem, sprawia nam wrażenie błogie, zanadto zimna kąpiel zaś sprawia wrażenie przykre, bo ujmuje nam zanadto wiele ciepła. Gdyby więc Priessnitz był zważał na te wskazówki natury, nie byłby męczył swych kuracyuszów wodą rażąco zimną.

Przypuśćmy jednak, że woda rażąco zimna pomaga tak samo, jak woda przyjemnie zimna, toć nawet w takim razie nie należy jej używać, bo rozsądek powiada, że jeśli mamy do wyboru między dwoma środkami, z których jeden jest przyjemny, drugi zaś przykry i uciążliwy, należy używać ten, który jest przyjemnym.

Mylne mniemanie Priessnitza, że woda jest tem skuteczniejszą, im jest zimniejszą, działało na ludzi jako fatalna suggestya, to jest bałamuciło nietylko świat ówczesny, ale także generacye następne. Wiadomo bowiem, że nawet po śmierci Priessnitza nie mogli ludzie się opamiętać, lecz postępowali jeszcze przez długi szereg lat tak, jak im „poddał“ Priessnitz, to jest używali przeważnie wody rażąco zimnej.

Także przeciw drugiemu warunkowi leczniczego stosowania zimnej wody nie byłby grzeszył Priessnitz, gdyby był zważał na wskazówki natury. Wszak do zimnej kąpieli idziemy chętnie tylko w lecie, lub w łaźni, a więc wtedy, gdy otaczające nas powietrze jest przyjemnie ciepłem. W przeciwnym razie zaś nietylko nie mamy pociągu do zimnej kąpieli, ale czujemy do niej nawet pewien wstręt i odrazę.

Co do reguły trzeciej, powiada rozsądek, że po zastosowaniu u chorego zimnej wody powinniśmy się starać o to, ażeby ten chory mógł rychło ogrzać się napowrót. Powinniśmy zatem do stosowania zimnej wody wybierać dni ciepłe i słoneczne. Jeżeli zaś używamy zimnej wody w porze zimnej, toć powinniśmy postarać się o takie urządzenia, jakie teraz posiadają już liczne zakłady wodolecznicze, to jest łaźnie i ogrzewane hale do przechadzek. Priessnitz nie troszczył się, jak wiadomo, bynajmniej o te rzeczy.

Równie mało troszczył się on o odpowiednią porę dnia, stosował bowiem zimną wodą nieraz już wcześnie zrana. Był to błąd niemały z tego powodu, że w klimacie Graefenbergskim są poranki nieraz nawet wśród lata chłodne, albo nawet zimne.

Priessnitz stosował nareszcie zimną wodę zaczęsto w ciągu jednego i tego samego dnia. Czynił to zaś dlatego, ponieważ nie uwzględniał, że oprócz wody działają w Graefenbergu, jako uzdrowisku, jeszcze liczne inne czynniki. Skutkiem tego jest owa pomoc, jakiej natura od zimnej wody wymaga, zwykle bardzo małą. Widzimy to najlepiej w leczeniu się kąpielami rzecznemi. Jeszcze bardziej grzeszył Priessnitz tem, że stosował zimną wodę zaczęsto nawet w czasie zimnym. On nie uwzględniał przeto, że jeżeli stosujemy u chorego zimną wodę w lokalu odpowiednio ciepłym, a następnie może ten chory przechadzać się na słońcu, toć ogrzewa się on stosunkowo rychło nawet w takim razie, jeśliśmy użyli wody zanadto zimnej. Jeśliśmy zaś stosowali zimną wodę w lokalu chłodnym, a w dodatku w czasie zimnym, natenczas następuje reakcya u chorego powoli i potrzebuje takowy nieraz całego dnia, aby się ogrzać należycie. W takich warunkach tedy przeszkadzamy naturze już jednorazowem dziennie zastosowaniem zimnej wody, a tem bardziej kilkorazowem jej stosowaniem.

Po trzecie. Priessnitz nie uwzględniał, że powietrze górskie, zwłaszcza w czasie chłodniejszym, działa podobnie, jak zimna woda, i właśnie na tym fakcie polega ów sposób leczenia, który nazywamy klimatycznym. Jeżeli przeto w czasie zimnym stosujemy zimną wodę bez względu na reguły dotyczące, toć szkodzimy chorym i bezpośrednio, bo oziębiamy ich, i pośrednio, bo psujemy to, co powietrze działa dobrego.

IV.

Pozostaje jeszcze wspomnąć o Priessnitzowskich sposobach stosowania zimnej wody. Sposoby te były tak trafne, że utrzymują się dotąd, i będą się utrzymywać także nadal. Gdyby więc Priessnitz, stosując zimną wodę według tych sposobów, był zarazem uwzględniał reguły dotyczące, byłby pomagał naturze idealnie dobrze. Ponieważ jednak nie uwzględniał tych reguł, przeto nieraz nietylko przeszkadzał naturze, ale nadto sprawiał chorym wielkie przykrości, zwłaszcza w zimnej porze roku. Nasuwa się więc pytanie, co mogło Priessnitza powodować do sprawiania chorym przykrości?

Aby na to pytanie odpowiedzieć w sposób zadowalający, t. j. aby rozwiązać psychologiczną zagadkę, która się nam tu przedstawia, musimy się przenieść myślą w czasy Priessnitzowskie i przedstawić sobie żywo owe wyobrażenia, jakie wówczas lud prosty miał o pojęciach „leczyć“ i „choroba“. Otóż chorobę wyobrażano sobie poniekąd jako istotę, nagabującą ludzi i pozbawiającą ich zdrowia. Zadaniem przeto leczenia było wypędzać tę istotę z chorych. Ażeby to zaś tem pewniej uskuteczniać, postępowano energicznie, to jest chorzy musieli czuć i to dotkliwie, że się ich leczy, gdyż tylko takie leczenie uważano jako skuteczne. Według wyobrażeń tego rodzaju postępował zatem, jak się zdaje, Priessnitz. Bo gdyby był miał odpowiedniejsze o leczeniu wyobrażenia, toć byłby niezawodnie wpadł na pomysł robienia prób z postępowaniem wręcz przeciwnem. Byłby więc u jednej części chorych stosował zimną wodę ściśle według reguł dotyczących, a postępując w ten sposób byłby zrobił trzy wielce pouczające spostrzeżenia. Byłby po pierwsze spostrzegł, że ci chorzy przychodzili do zdrowia nierównie prędzej. Powtóre, waga ich ciała nie pogarszała się ani razu, lecz polepszała bez przerwy coraz więcej, a po trzecie, kuracya zamiast być dla nich uciążliwą, była owszem bardzo przyjemną. Bo leczenie zimną wodą ściśle według reguł dotyczących odznacza się właśnie tą zaletą, że pomaga nietylko prędko i dobrze, ale jest zarazem niewymownie przyjemnem.

* * *

Wykazałem, że o istocie leczenia w Graefenbergu mają uczeni dziś już inne wyobrażenia, niż miał Priessnitz. Skutkiem tego jest tam sposób stosowania zimnej wody teraz odpowiedniejszym, niż był za czasów Priessnitza. Jest on odpowiedniejszym przynajmniej o tyle, o ile na to pozwalają względy na ową tradycyę ludową, która jeszcze ciągle utrzymuje, że Priessnitz stosował zimną wodę tak idealnie, iż kto chce leczyć dobrze, ten musi postępować zupełnie tak, jak postępował Priessnitz.

A dlaczegoż, zapyta tu czytelnik, powstała w naszych czasach przeciwna tradycya ludowa, to jest tradycya, że tylko Kneipp stosuje zimną wodę idealnie dobrze?

Ta nowa tradycya nie sprzeciwia się bynajmniej dawniejszej, gdyż nowa jest wynikiem przekonania całkiem innej części ludności Europejskiej. Ludność ta bowiem podzieliła się pod tym względem, jak wiadomo, na dwa wielkie obozy, t. j. na zwolenników Priessnitza i na zwolenników Kneippa. Tamtym zdaje się, że Priessnitz stosował zimną wodę idealnie, ci zaś są tego przekonania, że tylko Kneippowskie sposoby są idealnymi. Walka tych tak sprzecznych zdań wre już od lat kilkunastu i będzie wrzeć prawdopodobnie dotąd, dopokąd Kneippiści nie przyjdą do poznania, że w stosowaniu zimnej wody popełnia Kneipp te same ciężkie grzechy, które popełniał Priessnitz, stoi więc co do wiedzy na tym samym poziomie, na którym stał Priessnitz.

Wiadomości bieżące i drobne.

Krynica, dnia 18 lipca 1895.

Doczekaliśmy się nareszcie pięknej a stałej pogody. Czas już był najwyższy, gdyż nie wiele brakowało, a kronikarz wasz byłby dostał czarnej melancholii, co naturalnie nie wpłynęłoby dodatnio na humor i tak już niewesołych jego kronik. Podczas pogody jeszcze pół biedy, można wyjść na świeże powietrze, odetchnąć balsamiczną wonią drzew na górze parkowej, uwiecznić swoje nazwisko na gloryetce — czego ja nie omieszkałem już uczynić — a w ostateczności podziwiać piękne toalety pań na deptaku. Na brak toalet żalić się nie można. Zadałem sobie trud notować u niektórych pań każdą nową suknię i doszedłem do prawdziwie bajecznych rezultatów. Prawie każda posiada ich przyzwoitą ilość, a są specyalistki, przebierające się po kilka razy na dzień. Naturalnie nie pań naszych w tem wina, ale tych okropnych kąpieli mineralnych, borowinowych i licznych procedur hydropatycznych, tuszów szkockich i t. p. przyjemności. Co prawda i panowie nie grzeszą zbytnią wstrzemięźliwością pod względem stroju. Znam jednego, który na śniadanie, obiad i po południu zjawia się w coraz nowym kostyumie. *A propos* panów, odezwa moja skierowana pod ich adresem w ostatniej kronice była widocznie na czasie i poskutkowała, gdyż kilku moich znajomych, a podobno i wielu

nieznajomych wzięło ową anglikomanię do siebie i strasznie się na mnie odgrażają. Nie robię sobie jednak z tego nic ufny w opiekę pań, które z pewnością nie pozwolą, by ich obrońcy i wielbicielowi choć włos spadł z młodej do tego jeszcze głowy.

Muszę przyznać, że Kryniczanie rozruszali się już nieco. Gdyby nie owe nieszczęśliwe partye, kółka i kółeczka, możnaby się niezgorzej zabawić, ale wobec naszej już przysłowiowo osławionej choroby, najlepsze chęci obracają się w niwecz. Jak nie było zabaw, to nie było już żadnych, aż tu nagle w poniedziałek 15 b. m. spada na nas niespodzianka w formie dwóch reunionów, a jakże...

Myślałby kto, że to dobry znak, że tutaj rodzą się tancerze na kamieniu, gdzietam, to tylko partye i partyjki. Chcieli potańczyć ci w górze i urządzili zabawę, zapomniawszy zupełnie, że i na dole — nawet wcześniej od nich — zapowiedziano na ten sam dzień koncert i reunion. Na górze nie byłem, bo to za wysoko na moje wątłe nogi, opowiem natomiast, jak się powiódł na równinach koncert benefisowy p. Wrońskiego. Muszę skonstatować z przyjemnością, że sala balowa w domu zdrojowym zapełniła się licznie, a sam koncert co do programu odznaczał się niezwykłą starannością. Partye skrzypcowe wykonał bardzo pięknie p. Wroński, a prawdziwą lecz miłą niespodziankę urządził nam p. Bojarski, prawnik ze Lwowa, pełniący w czasie sezonu funkcye kasyera, znany już chyba naszym paniom ze swej uprzejmości. Odśpiewał on czystym, pełnym głosem tenorowym aryę z opery „Halka", jakoteż aryę z kurantem z op. „Straszny dwór", zyskując za obydwie produkcye żywe oklaski, na które w zupełności zasłużył. P. Milewski deklamował z doskonałem zrozumieniem i werwą utwór „Na pobojowisku", a zachęcony prawdziwą burzą oklasków dodał „Odludka". Słowa uznania należą się jeszcze p. Wolfsthalowi za grę na wiolonczelli, szczególnie zaś za trudny co do techniki Gawot Poppera Po koncercie nastąpiły tańce, które przeciągły się aż do 2-giej w nocy. Udałyby się zupełnie, gdyby nie owa góra. No, ale za to przygotowuję dla Szan. Czytelniczek rewanż i proszę bardzo szanować się i oszczędzać na najbliższy poniedziałek 22 b. m. W dniu tym zjeżdża do Krynicy chór akademicki z Krakowa, a że jest ich 24 i dzielna to dziatwa Eskulapa, która za poparcie swego koncertu — urządzanego zresztą na cel szlachetny, bo gimnazyum w Cieszynie i Oświatę ludową — odpłaca się tańcząc do upadłego, sądzę, że tym razem zabawa nie zawiedzie. Jestem przekonany, że ani jednej pani z dołu nie zabraknie zarówno na koncercie, jak i na reunionie, a że będą dobrze się bawić i tańczyć do syta, już ja im zaręczam, gdyż cały chór stoi jak jeden mąż po mojej stronie. Bilety na wieczorek nabywać można w sklepie p. Wrześniowskiego. Nadmieniam jeszcze w końcu, że każdy z członków chóru kwalifikuje się zupełnie pod małżeński pantofel i będzie miał w przyszłości szaloną praktykę lekarską.

Z kolei rzeczy wypada mi pisać o teatrze. Nim jednak zajmę się szczegółowem sprawozdaniem z ubiegłego tygodnia, pozwolę sobie uczynić kilka uwag Szan. Czytelnikom. Kiedy przed kilku laty nie zjeżdżała do Krynicy na przedstawienia żadna trupa teatralna, lament i narzekania kuracyuszów nie miały końca. Mówiono dużo i szeroko o potrzebie teatru, o zupełnym braku wszelkiej duchowej strawy, obwiniano Zarząd, że nie dba wcale o rozrywkę swych gości i zaręczano, że w razie danym może on liczyć na stałe powodzenie. Żądaniu stało się zadość i teatr... świeci pustkami. Doprawdy, trzeba być konsekwentnym i jeśli Muza Melpomeny jest konieczną, popierajmyż ją z całych sił, tem bardziej, że na to bardzo zasługuje. Uwzględniając najróżnorodniejsze życzenia i gusta, daje trupa p. Antoniewskiego naprzemian sztuki poważne, narodowe, komedye, farsy, a nawet ulubione operetki. Czegóż żądać więcej? Takie n. p. „Małżeństwo na próbę" jest w stanie odpędzić najsmutniejsze myśli i rozśmieszyć aż do łez. Sztukę tę odegrano z życiem i w tempie koniecznem w tego rodzaju utworach, a względy publiczności zeskarbili sobie za pełne humoru odtworzenie swych ról pp. Wostrowski, Berski i Herman, ten ostatni za typową postać Brzystanka, Czecha. Nie mniej dobrze wypadła „Gwiazda Syberyi", a laury wieczoru przypadły w udziale za rolę Kaźmierza p. Milewskiemu, artyście teatru krakowskiego, jakoteż p Tańskiej, która przypadkowo tylko występowała w roli Olgi, zastępując swą chorą koleżankę, co jej się tem bardziej chwali. Ojcem Olgi był p. Antoniewski, zbyt dobrze znany i to z dodatniej strony, bym go potrzebował jeszcze specyalnie chwalić. Szkoda doprawdy, że wypadło mi z pamięci, a afisza nie mam pod ręką, nazwisko artysty, który grał kniazia Anzelma, gdyż kreacya jego była zadowalniająca. Na gościnne występy zjechała już p. Wiśniewska, a pierwszy raz ukazała się gościom kąpielowym we wtorek 16 b. m. w „Biednej dziewczynie". Koloraturowa ta śpiewaczka podbiła wszystkich swą wdzięczną, ujmującą postacią, miłym głosikiem, a za doskonałe odtworzenie energicznej praczki wiedeńskiej prawdziwie trzeba jej być wdzięcznym. Z rzetelnem zadowoleniem muszę wspomnieć po raz drugi w ciągu recenzyi o p. Hermanie. Ale bo też grał arcykomicznego goga wiedeńskiego Alfreda de Zeisel doskonale i pojął go zupełnie oryginalnie, nie zapatrując się na inne wzory. W ogóle artysta ten skromny, oddający się z całym zapałem pracy, rokuje przyszłość szczególnie w rolach charakterystycznych. Chóry wywiązały się ze swego zadania poprawnie, a ich ozdobą była p. Czaykowska.

Ot i cały materyał tygodniowy już wyczerpany — a więc do widzenia — przypominam raz jeszcze — Szan. Czytelniczki w poniedziałek na koncercie chóru akademickiego.

W. D.

Żywym dowodem wiary w skuteczność pomocy lekarskiej jest wieśniak w gubernii tobolskiej na Syberyi, który w ciągu 6 miesięcy zrobił piechotą bez przewodnika 3000 kilometrów w celu dostania się do Petersburga i zasięgnięcia porady u jednego z tamtejszych okulistów.

Spostrzeżenia Stacyi meteorologicznej w Krynicy.

8 lipca (poniedziałek) godzina 7 rano barometr linie paryskie 316·0; termometr C. 13·7; godz. 2 popołudniu 15·0; godz 9 wieczór 15·0; niebo zachmurzone, ku wieczorowi wypogodzone, wiatr słaby, o 7 rano drobniutki deszcz do $12^1/_2$ w połud.

9 lipca (wtorek) godz. 7 rano barom. 316·0; term. 15·0; godz. 2 pop. 17·5; godz. 9 wieczór 16·2; niebo zrana całkiem zachmurzone, od połud. wypogodzone, wiatr słaby, od $9^1/_2$ rano do $11^1/_4$ przedpoł. drobny deszcz.

10 lipca (środa) godz. 7 rano barom. 316·0; term. 13·7; godz. 2 pop. 18·7; godz. 9 wieczór 17·5; niebo zrana czyste, później całkiem zachmurzone, wiatr słaby, od $2^1/_4$ do $3^1/_2$ popoł. drobny deszcz i raz zagrzmiało z błyskawicą, od $9^1/_2$ wieczór do 11 w nocy drobny deszcz.

11 lipca (czwartek) godz. 7 rano barom. 315·8; term. 16·2; godz. 2 popoł. 18·7; godz. 9 wieczór 18·7; niebo całkiem zachmurzone, ku wieczorowi półzachmurzone, wiatr bardzo słaby.

12 lipca (piątek) godz. 7 rano barom. 315·4; term. 16·3; godz. 2 popoł. 20·0; godz. 9 wieczór 21·2; niebo półzachmurzone, wiatr słaby, zrana mgła od $11^3/_4$ do $12^1/_2$ w połud. deszcz i grzmot, o 8 wieczór błyskawica, w nocy od 1 do $1^1/_2$ deszcz.

13 lipca (sobota) godz. 7 rano barom. 313·1; term. 18·7; godz 2 pop. 16·2; godz. 9 wieczór 15·0; niebo całkiem zachmurzone, wiatr zrana silny, później bardzo słaby, od $7^1/_4$ rano drobny deszcz do 3 popoł.

14 lipca (niedziela) godz. 7 rano barom. 314·2; term. 13·7; godz. 2 popoł. 17·5; godz. 9 wieczór 16·2; niebo czyste, wiatr słaby.

Wiadomości urzędowe c. k. Zakładu Zdrojowego w Krynicy.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. **3** złr., za muzykę **3** złr. — Taksa kuracyjna II. kl. **1** złr. **50** ct., za muzykę **1** złr. **50** ct. — Lekarze i ich żony, nauczyciele i nauczycielki szkół ludowych, dzieci do lat 10 i służba są wolni od opłaty. Ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni tylko w czasie od 15 maja do 1 lipca i od 1 września do 30 września.

Lekarze ordynujący: *a)* rządowi: **Dr. L. Kopff** „pod Topolami", **Dr. H. Ebers** w „Zakładzie hydropatycznym";

b) Prywatni: **Dr. Z. Aschkenazy** „pod Pagatem", **Dr. J. Blatteis** „pod Jeleniem", **Dr. M. Cercha** „pod Szwajcarem", **Dr. Gębarzewski** „pod Białym Orłem", **Dr. Glücksmann** w budynku posadowym, **Dr. Lorentski** „pod Litwinka". **Dr. F. Michalik** w „Willi Białej Róży", **Dr. Nieszkowski** „pod Orłem", **Dr. F. Kmietowicz** „pod Kosynierem", **Dr. B. Skórczewski** w „Witoldówce".

Apteka w domu „pod Krakusem".

Ceny kąpiel:	Od godz. 6 rano do 2 popołudn.		Od godz. 4 do godz. 6 wieczór	
	złr.	ct.	złr.	ct.
I. W gmachu łaziennym głównym.				
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana, dla dorosłych klasa I.	—	90	—	90
„ „ „ II.	—	75	—	60
„ „ „ III.	—	65	—	50
Kąpiel dla dzieci obok kąpieli dla dorosłych	—	40	—	30
Kąpiel mineralna nasiadowa	—	20	—	20
II. W chodniku krytym.				
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego	—	50	—	50
III. W łazienkach borowinowych.				
Kąpiel żelazna borowinowa klasa I.	1	60	1	60
„ „ „ „ II.	1	30	1	10
„ „ „ „ III.	1	20	1	—
„ „ „ dla dzieci	—	80	—	70
„ „ „ na nogi	—	—	—	30
„ „ „ na ręce	—	—	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	10
Kąpiel zwyczajna klasa I.	—	60	—	50
„ „ II.	—	50	—	40
IV. Dodatki do kąpiel.				
Cztery litry odwaru igliwiowego	—	20	—	20
Za użycie prześcieradła kąpielowego	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego: ***I. Kąpiele:*** *A)* Bilet na kompletne procedury hydropatyczne przez cały dzień, t. j. rano, przed i popołudniu używać się mające, na dni 7, I. klasy dziennie à 1 złr., kosztuje 7 złr.; II. kl. dziennie po 75 ct., kosztuje 5 złr. 25 ct. Ten sam bilet na 6 dni I. kl., dziennie 1 złr., kosztuje 6 złr.; II. kl. po 75 ct. dziennie 4 złr. 50 ct. *B)* Bilet na kompletne procedury, t. j. na używanie procedur hydropatycznych 2 razy dnia, na 7 dni„ I. kl. dziennie à 80 ct., kosztuje 5 złr. 60 ct.; II. kl. po 65 ct. dziennie, kosztuje 4 złr 55 ct. Ten sam bilet na 6 dni I. klasy po 80 ct., kosztuje 4 złr. 80 ct.; II. kl. po 65 ct. dziennie, kosztuje 3 złr. 90 ct. *C)* Bilet na jednorazowe użycie procedury hydropatycznej w jednym dniu I. kl. 60 ct.; II. kl. 50 ct. Właściciel takiego biletu na jednorazową dzienną procedurę ma prawo użycia raz na dzień którejkolwiek z wszystkich procedur hydropatycznych pojedynczo lub w połączeniu. *D)* Bilet na procedury w domu: 2 razy dnia 40 ct, 1 raz dnia 25 ct. — ***Bielizna:*** za 1 prześcieradło 10 ct., za 1 ręcznik 6 ct., za 1 koc wełniany 20 ct.

Uwaga. Ceny kąpieli mineralnych, borowinowych i procedur hydropatycznych są w czasie od 15 maja do końca czerwca i od 1 września do końca sezonu o 20% zniżone.

Ceny pomieszkań w domach rządowych od 1 złr. do 2 złr. dziennie za pokój. Ceny pomieszkań w domach rządowych także od 15 maja do 30 czerwca i od 1 września do 30 września zniżone o 20%. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, ostatecznie za pomocą biura wywiadowczego, co wielka ilość mieszkań ułatwia i unikać faktorów na dworcu kolejowym w Muszynie.

C. k. Zarząd zdrojowy w Łazienkach mineralnych.

C. k. Poczta i Telegraf „pod Zamkiem".

Komisya zdrojowa i Biuro wywiadowcze „pod Potokiem" (Bazar).

Czytelnia gazet w Domu zdrojowym.

Wypożyczalnia książek w pawilonie u p. Kaczyńskiego przy deptaku. Ma dzieła w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło 1 złr., 2 dzieła 2 złr. — Kaucya 5 złr.

Biuro wywiadowcze w Łazienkach mineralnych udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Kefirnia i mleko sterylizowane wyrabia p. T. Lipińska w domu „pod Pogonią".

Mleczarnia M. Komunieckiej „pod Rybą".

Restauracye, kawiarnie i cukiernie: *a)* Zakładowe: w „Domu Zdrojowym"; *b)* Prywatne: „pod Trzema różami", „pod Dębem", „w Willi Ułana", „pod 3-ma Koronami" (izraelicka), „pod Turkiem" (koszerna).

Powozy, fijakry i wózki góralskie: przy Dworcu kolei w Muszynie. Cena po 1 złr. 50 ct. do 3 złr.

O zgubione i znalezione rzeczy zgłaszać się należy do Biura wywiadowczego c. k. Komisyi zdrojowej w Łazienkach mineralnych.

Pociągi osobowe Kolei żelaznej państwowej:

Przychodzą do stacyi kolejowej Muszyna-Krynica:

1) O godz. 7 minut 40 rano. Pociąg Nr. 618. (Od 1-go czerwca do 30 września włącznie).
2) O godz. 10 min. 52 przedpołudniem. Pociąg Nr. 612.
3) O godz 12 min. 47 popołudniu. (Od 25 czerwca do 15 września włącznie). Poc. Nr. 615.
4) O godz. 6 min 30 wieczór.

Odchodzą ze stacyi kolejowej Muszyna-Krynica:

1) O godz. 6 min. 39 rano. Poc. Nr. 613.
2) O godz. 2 min. 34 popołudniu. Poc. Nr. 611.
3) O godz. 5 min. 31 popołudniu. Poc. Nr. 615. (Od 25 czerwca do 15 września włącznie).
4) O godz. 8 minut 05 wieczór. Poc. Nr. 617. (Od 1 czerwca do 30 września włącznie).

Poczta listowa i przesyłkowa odchodzi z Krynicy:

1) O godz. 5 m. 20 rano w kierunku Tarnowa, Lwowa, Krakowa.
2) O godz. 9 m. 35 rano w kierunku Węgier.
3) O godz. 11 m. 40 popołudniu w kierunku Nowego Sącza, Lwowa, Zagórza, Krakowa. (Od 1 do 25 czerwca o godz. 1 m. 15 popołudniu).
4) O godz. 4 m. 15 popołudniu w kierunku Węgier, Krakowa, Lwowa przez Tarnów. (Od 1 do 25 czerwca o godz. 5 m. 10 popołudniu),
5) O godz. 6 m. 15 wieczór w kierunku Tarnowa, Lwowa i Krakowa.

Listy wybierają się ze skrzynek:

ad 1) o godz. 9 wieczór; ad 2) o godz. 8 m. 40 rano; ad 3) o godz. 11 przedpołudniem; ad 4) o godz. 3 m. 20 popołudniu; ad 5) o godz. 5 m. 30 popołudniu.

VII. Lista Gości zdrojowych w KRYNICY, przybyłych od 10 do 16 lipca 1895.

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
1106	Zaleska Wanda, obywatelka, z familią	z Kijowa (Król. pol.)	u Szafrańskiego	4
1107	Bardzki Edmund, nauczyciel, z żoną	z Warszawy	w Willi Dniestrzańskiej	2
1108	Brenner Józef, kupiec, z synem	z Krakowa	pod Opatrznością	2
1109	Topolnicka M. właścicielka magazynu mód, z pomocnicą	ze Lwowa	„ Trąbką 1—2	2
1110	Süsswein Marya, wdowa po kupcu, z wnuczką i służącą	z Przemyśla	„ Gwiazdą	3
1111	Spiegel Laura, żona właśc. realności, z dzieckiem i służącą	„	„ „	3
1112	Angelusowa Eugenia, żona kupca, z dziećmi i pomocnicami	z Krakowa	„ Szwajcarem	6
1113	Wygonawska Marya, żona urzędnika	ze Starachowiec (Kr. p)	„ Matką Boską	1
1114	Moses Chana, żona kuśnierza	z Krakowa	„ Opatrznością	1
1115	Manne Leni, żona kapelusznika, z córką	„	„ „	2
1116	Fuchs Hermina, żona kupca, z służącą	z Węgier	„ „	2
1117	Wachter S., żona kupca	z Wolbrum (Rosya)	„ „	1
1118	Bursztyn E. żona kupca	z Lublina (Król. pol.)	„ „	1
1119	Blank Zofia, żona kupca, z córką	z Izbicy (Król. pol.)	„ „	2
1120	Gailhofer Augusta, wdowa po aptekarzu	ze Lwowa	w Willi Ułana	1
1121	Walfisz J., kupiec, z córkami	z Warszawy	pod Akacyą	3
1122	Nebenzahl Cilla, żona obywatela z towarzyszką	z Olesna (Król. pol.)	„ „	2
1123	Krasowska Wanda, wdowa po dywizyjnym lekarzu i rzeczywistym radcy stanu, z córką	z Warszawy	„ Zamkiem 9	2

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
1121	Gaberle Ernestyna, nauczycielka	z Jarosławia	w Domu zdrojowym 15	1
1122	Leimsner Klementyna	„	„ „	1
1123	Gąsiecka Władysława, żona kapitana	z Sambora	„ „ 22	1
1124	Czerkawski Ludwik, właściciel dóbr	z Petersburga	pod Trzema Różami	1
1125	Kurzawińska Marya, właścicielka dóbr	„	„ „ „	1
1126	Jagielski Władysław, nauczyciel, z żoną	z Przecławia (Mielec)	u Pyża	2
1127	Pawłowska Józefa, wdowa po oficyaliście	z Wybranówki (Król. p.)	„ Kurkiem strzel.	1
1128	Rudna Kazimiera, nauczycielka	z Kamyka (Król pol.)	„ „ „	1
1129	Błotnicka Marya, żona rzeźbiarza	z Dębnik	„ „ „	1
1130	Senatowiczowa Kazimiera, żona kasyera, z siostrzenicą	z Jarosławia	„ „ „	2
1131	Bieldzieszewska Marya, obywatelka	z Wilna	„ Góralem	1
1132	Wojewódzka Kazimiera, obywatelka	„	„ „	1
1133	Kruszewska Julia, nauczycielka	z Warszawy	„ „	1
1134	Bogucka Joanna, emerytka z synem	„	w Willi tatrzańskiej	2
1135	Breslauer Barbara, żona kupca, z dziećmi i służbą	„	pod Cisem	6
1136	Świejkowska Józefa, obywatelka z siostrami	„	„ Kościuszką	3
1137	Hr. Mniszkowa Jadwiga, właśc. dóbr, z córką i służącą	ze Lwowa	w Willi Ułana	3
1138	Hr. Leszek Dunin Borkowski, właściciel dóbr, z kucharzem	„	„ „	2
1139	Menes Basie, żona kupca	z Grodna (Król. pol.)	pod Trzema Koronami	1
1140	Schochal Lazar, dzierżawca dóbr	z Adamkowa (Król. pol.)	„ „ „	1
1141	Hensdorf Nuchim, kupiec	z Siedlisk (Król. pol.)	„ „ „	1
1142	Segall Laura, dzierżawczyni dóbr	ze Lwowa	w Willi Karpackiej	1
1143	Żółkiewska Zofia, nauczycielka	„	pod Szwajcarem 10	1
1144	Janicka Marcela, nauczycielka	„	„ „	1
1145	Sabuda Władysław, uczeń VIII. klasy gimn.	z Nowego Sącza	w Pensyon. dra Ebersa	1
1146	Ks. Kobylański Józef, gr.-kat. kanonik	ze Lwowa	„ „ „	1
1147	Adamicka Stefania, żona dyrektora Tow. Braci Nobel	z Warszawy	„ „ „	1
1148	Łukowska Teofila, obywatelka	ze Lwowa	„ „ „	1
1149	German Joanna, artystka dram.	„	„ „ „	1
1150	Mandel Nathan, korespondent domu handl.	z Hamburga	„ „ „	1
1151	Leicht Karolina, obywatelka, z dziećmi	z Krakowa	pod Gwiazdą	3
1152	Witkowska Wirginia, żona lekarza, z dzieckiem i służącą	z Warszawy	„ „	3
1153	Wodosławska Helena, obywatelka	z Królestwa polskiego	„ „	1
1154	Szetkiewicz Wanda, obywatelka	z Warszawy	„ Trzema Różami	1
1155	Dembowska Marya, obywatelka	z Warszawy	„ „ „	1
1156	Czekanowska Amalia, obywatelka, z synem	z Głuchowa (Król. pol.)	w Zakładzie dyjetet.	2
1157	Dauter Maryla, obywatelka	„ „ „	„ „	1
1158	Korkozowicz Aleksander, dzierżawca dóbr, z żoną	z Zielonek (Król. pol.)	pod Pagatem	1
1159	Zubrzycka Malwina, żona c. k. nadradcy Dyrekcyi skarbowej, z siostrą	ze Lwowa	„ Pogonią	2
1160	Leśniakowa Julia, obywatelka, z córką i służącą	z Wróblowic	„ Góralem	3
1161	Trykaczowa Marya, żona urzędnika, z siostrami	z Słopnic (Król. pol.)	„ Kościuszką	3
1162	Rozborska Walerya, żona c. k. komisarza, z familią	z Limanowy	w Willi Dniestrzańskiej	4
1163	Jackowska Wanda, córka obywatela	z Warszawy	w Willi Ułana	1
1164	Rewieńska Jadwiga, właścicielka dóbr, z córką	z Starzyc (Król. pol.)	w Willi Janiny	2
1165	Weiss Aleksander, nauczyciel gimnastyki	z Krakowa	pod W. Koroną	1
1166	Lityńska Helena, żona adwokata	z Szczerzeca	„ Koroną 2	1
1167	Hr. Castiglione Anna, obywatelka	ze Lwowa	„ Topolami 10	1
1168	Kraetter Wanda, nauczycielka	z Sambora	w domu zdroj. 31	1
1169	Jabłońska Aleksandra, żona dyrektora sem. naucz., z córką	z Krakowa	w Pens. E. Burzyńskiej	2
1170	Müller Stanisława, prywatna	z Warszawy	pod Cisem	1
1171	Koch Felicya, artystka dram., z córką i służącą	„	„ „	3
1172	Aichmüller Józef, aptekarz, z familią i służącą	ze Stryja	w Romanówce	5
1173	Ks. Saik Kornel, grecko-kat. proboszcz, z żoną	z Siebieczowa (Sokal)	u A. Dutkiewiczowej	2
1174	Chylińska Anna, żona redaktora „Czasu“ z dzieckiem i służącą	z Krakowa	w Pens. E. Burzyńskiej	2
1175	Rosner Marya, córka profesora Uniw. Jagiel.	„	„ „	1
1176	Swirska Konstancya, żona lekarza, z dziećmi i służącą	z Włodowa (Król. pol.)	pod Wisłą	5
1177	Dr. Nowak Józef, lekarz, z familią	z Garwolina (Król. pol.)	„ „	4
1178	Lessel Artur, właściciel dóbr	z Warszawy	w Pensyon. dra Ebersa	1
1179	Breńkowski Ignacy, c. k. radca Skarbu, z synem	z Chrzanowa	pod Trzema Różami	2
1180	Grochowska J. kapitalistka, z siostrą	z Warszawy	„ Złotą Bramą	2
1181	Beral Roza, żona kupca, z córką	z Czerniowiec	„ Morskiem Okiem	2
1182	Kuhnen Robert, c. k. poczmistrz, z żoną	z Radziechowa	„ Kościuszką	2
1183	Terlecka Antonina, wdowa po urzędniku poczt., z synem	z Jarosławia	pod Krukiem	2
1184	Hawrankowa Melania, żona sekretarza Magistratu	z Bochni	„ „	1
1185	Reyscher Helena, nauczycielka	z Warszawy	„ „	1
1186	Nowak Jan, c. k. profesor gimn., z familią i służącą	z Jarosławia	„ „	5
1187	Górski Stanisław, obywatel	z Krakowa	w Willi Ułana	1
1188	Żymirska Helena, żona aptekarza, z synem	z Lubaczowa	w Willi tatrzańskiej	2
1189	Younga Władysław, właściciel dóbr, z żoną	z Trzcińca (Mościska)	pod Trzema Różami	2

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
1190	Kiślański Zygmunt, student	z Warszawy	pod Trzema Różami	1
1191	Sulińska Stanisława, nauczycielka, z kuzynką	z Krobowia (Król. pol.)	w Zakładzie dyetet.	2
1192	Adamkiewicz Sylwestra, żona urzędnika	z Warszawy	pod Cisem	1
1193	Goebel Julia, żona urzędnika, z synem	„	„ „	2
1194	Buraczer Izaak, kupiec	z Złoczowa	w Willi tatarskiej	1
1195	Wiener Jeruchim, prywatny	z Oświęcimia	„ „	1
1196	Grüss Leib, prywatny	z Kulikowa	„ „	1
1197	Rosenzweig Henoch, prywatny	z Łodzi (Król. pol.)	„ „	1
1198	Kornitzer Gusta, kupcowa	z Krakowa	„ „	1
1199	Dygulska Jadwiga, obywatelka	z Lublina	pod Morskiem Okiem	1
1200	Kułakowska Józefa, obywatelka	„	„ „ „	1
1201	Kretschmer Wanda, obywatelka	z Popowa (Król. pol.)	„ Pagatem	1
1202	Schleicher Anna, obywatelka	z Gnaszyn (Król. pol.)	„ „	1
1203	Władyczańska Marya, obywatelka, z córką	z Wilna	„ W. Koroną	2
1204	Schwarz Sabina, żona adwokata	z Tarnopola	w Domu zdroj. 19	1
1205	Nick Eugenia, żona kupca, z dzieckiem i służącą	ze Lwowa	pod Matką Boską	3
1206	Kaczmarski Władysław, inżynier	z Krakowa	„ Góralem	1
1207	Poszepczyński Władysław, inżynier, z żoną	Kalisza	„ Trzema Różami	2
1208	Waldman Izaak Moritz, urzędnik	ze Lwowa	„ Turkiem	1
1209	Rubinfeld Ludwika, żona urzędnika	„	„ „	1
1210	Gartenberg Gusta, wyrobnica	z Krakowa	„ „	1
1211	Fuchs Edward, kupiec	„	w Łazienkach min. 13	1
1212	Dembicka Berta, żona podpułkownika, z służącą	z Przemyśla	w Łazienkach borow. 1	2
1213	Fuchs Jan, nauczyciel śpiewu	ze Lwowa	w Łazienkach min. 14	1
1214	Baumritter Salomea, obywatelka, z towarzyszką	z Warszawy	pod Wisłą	2
1215	Fischer Freide, kupcowa	z Bizanowa (Król. pol.)	w Willi Braunfelda	1
1216	Süskind Zlate, kupcowa	„ „ „	„ „	1
1217	Gross Julia, kupcowa	z Bardyowa (Węgry)	„ „	1
1218	Gerschonowitz Chaja, kupcowa	z Częstochowy	„ „	1
1219	Dembowska Matylda, żona lekarza, z córką	z Wilna	w Willi Janiny	2
1220	Piotrowska Filomea, żona oficyalisty	ze Lwowa	w Willi Bronisławy	1
1221	Ks. Gawroński Feliks, kanonik	z Krakowa	pod Białą Różą	1
1222	Hammermann Sara, przy familii	z Drohobycza	„ „ „	1
1223	Löwenschuss Sabina, żona urzędnika	z Czerniowiec	„ „ „	1
1224	Zimmels Jetta, żona kupca, z dziećmi	z Wieliczki	pod Opatrznością	3
1225	Łukaczer Berta, żona kramarza	z Bessarabii	„ „	1
1226	Prussak Cypa, właścicielka dóbr, z córką	z Płońska (Król. pol.)	„ „	2
1227	Izba Uszer, kupiec	z Warszawy	„ Akacyą	1
1228	Krieger Anna, kupcowa	z Rzeszowa	u L. Müllera	1
1229	Menasches Rachela, szwaczka, z siostrą	z Dynowa	„	1
1230	Kris Bronisława, żona przemysłowca	z Radłowa	w Alfredówce	1
1231	Guzik Karolina, żona kaflarza	z Tarnowa	pod Trzema Gwiazdami	1
1232	Weberówna Zuzanna, nauczycielka	z Drohobycza	„ Białą Różą	1
1233	Mrozowicka Zofia, nauczycielka	ze Lwowa	pod Litwinką	1
1234	Kasprowicz Pelagia, żona lekarza, z córką	z Warszawy	„ Kurkiem strzel.	2
1235	Kohn Klara, żona kupca	ze Lwowa	„ Opatrznością	1
1236	Potrzebski Feliks, handlowiec, z familią	z Warszawy	„ Szczerbcem	4
1237	Licht Regina, kupcowa	ze Stryja	w Alfredówce	1
1238	Trau Małka, żona kupca	z Drohobycza	u Vogla	1
1239	Horowitz Feiga, kupcowa	„	„	1
1240	Berger Pepi, kupcowa, z Heleną Schief . .	„	„	2
1241	Glasner M., rabin	z Krausenburga	„	1
1242	Pancer Samuel, kupiec	z Gorlic	„	1
1243	Rabinowicz S. B., kupcowa	z Warszawy	„	1
1244	Wolf Feiga, kupcowa, z towarzyszką	„	„	2
1245	Herschkowitz N., żona kupca	z Tarnowa	„	1
1246	Neufeld Gitla, żona kupca	z Chrzanowa	„	1
1247	Halberstamm Chaskel, rabin, z familią i służbą	z Sieniawy	„	7
1248	Kandel Berta, kupcowa, z dziećmi	ze Lwowa	w Alfredówce	4
1249	Wienner Sara, wyrobnica	z Wieliczki	u Nadla	1
1250	Salz Reizla, wyrobnica	z Przemyślan	„	1
1251	Safre Rachela, wyrobnica	„	„	1
1252	Brode Feiga, wyrobnica	ze Lwowa	„	1
1253	Goldstein Małka, wyrobnica	z Złoczowa	„	1
1254	Eisenberg Reizla, wyrobnica	z Brodów	„	1
1255	Strahl Dresil, wyrobnica	z Rymanowa	„	1
1256	Rosenthal Ida, żona fabrykanta	z Łodzi (Król. pol.)	pod Opatrznością	1
1257	Lubińska Paulina, żona kupca	„ „ „	„ „	1
1258	Grubner Chana, wyrobnica	z Chrzanowa	„ Księżycem	1

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
1259	Luks Abraham, wyrobnik, z żoną	z Doliny	pod Księżycem	2
1260	Leiter Rywka, wyrobnica	„	„ „	1
1261	Streit Süsla, wyrobnica	„	„ „	1
1262	Jungermann Chana, wyrobnica	z Pochorylec (Król. p.)	„ „	1
1263	Kraus Anna, żona arcyksiążęcego gajowego	z Cięciny	„ Trzema Gwiazdami	1
1264	Weisman Regina, uboga	z Tarnowa	„ Koleją	1
1265	Künzler Hinda, kupcowa	z Dukli	„ „	1
1266	Wysoczańska Marya, żona kandydata notar.	z Nowegotargu	w Domu zdroj. 8	1
1267	Glemicka Leontyna, żona sekretarza c. k. Namiest., z córką	ze Lwowa	„ „ 12	2
1268	Schmidt Mieczysław, redaktor „Dziennika Polskiego“ z familią i boną	„	pod Orłem 8	5
1269	Wachter Abraham, kupiec	z Wolbrum (Król. pol.)	„ Opatrznością	1
1270	Goldkorn Szlama, kupiec	z Szydłowic (Król. pol.)	„ „	1
1271	Grabczyńska, wdowa po obywatelu, z córką	z Nowego Sącza	„ Koleją państw.	2
1272	Ohrenstein Lea, kupcowa	z Hełmu (Król. pol.)	„ „ „	1
1273	Schufel Sara, kupcowa	z Lublina (Król. pol.)	„ „ „	1
1274	Niemirycz Anna, właścicielka dóbr, z córką i kuzynką	z Królestwa polskiego	„ Białą Różą	3
1275	Morse Marya, żona adwokata	z Warszawy	„ Góralem	1
1276	Leonard Dawid, nauczyciel gimn., z żoną	„	„ „	2
1277	Hirschbein, Dorota, żona kupca, z dzieckiem	„	u Sary Braun	2
1278	Sendik Dewora, żona fabrykanta	„	„ „	1
1279	Wrześniowska Bronisława, żona kupca	ze Lwowa	pod Koroną	1
1280	Siedlecki Franciszek, technik gorzelniany	z Poturzyca	„ Jarząbkiem	1
1281	Dr. Werfel Dawid, adwokat, z żoną	ze Lwowa	„ Trzema Różami	2
1282	Dr. Steuer Alfred, lekarz	z Biały	„ „ „	1
1283	Weiss Bolesława, żona kupca	z Warszawy	„ „ „	1
1284	Blumenfeld Samuel, kupiec	z Jarosławia	„ „ „	1
1285	Zaremba Stanisław, c. k. profesor gimn.	z Nowego Sącza	„ „ „	1
1286	Chelińska Salomea, obywatelka, z córką i służącą	z Krakowa	„ Białą Różą	3
1287	Kirschenbaum Chawa, kupcowa	z Radomia (Król. pol.)	„ Łososiem	1
1288	Hönigbaum Lea, kupcowa	„ „ „	„ „	1
1289	Holzschützer Anna, kupcowa	z Brodów	„ „	1
1290	Birstenbinder Regina, kupcowa	z Krakowa	„ „	1
1291	Strum Efroim, krawiec	z Królestwa polskiego	u Sal. Wolfa	1
1292	Tyski Wiktor, sędzia pokoju, z żoną i siostrą	z Piotrkowa (Król. pol.)	w Domu zdrojowym 5	3
1293	Zachariasiewiczowa Rypsyna, właścicielka dóbr, z siostrzenicą	z Warszawy	w pens. E. Burzyńskiej	2
1294	Hillich Bronisława, obywatelka	z Żółkwi	„ „	1
1295	Rassecka Kamilla, obywatelka, z córką i siostrą	z Łodzi (Król. pol.)	„ „	3
1296	Męcki Michał, obywatel	z Woli Justowskiej	w Łazienkach min.	1
1297	Hönig Mozes, złotnik	z Nowego Sącza	pod Potokiem	1
1298	Ks. Romaszkan Michał, kanonik Kapituły lwowskiej	ze Stanisławowa	w Pens. Dra Ebersa	1
1299	Włodarska, żona prezydenta, z córką i towarzyszką	z Bendzina (Król. pol.)	pod Szczerbcem	3
1300	Kurzer Gitla, uboga	ze Lwowa	u Rabina	1
1301	Laufer Lea, uboga	z Nadwórny	„	1
1302	Willner Hersch, wyrobnik	z Sadagóry	u Schanzera	1
1303	Kreschower Cywia, wyrobnica	z Tarnobrzega	„	1
1304	Klec Samuel, kupiec	z Warszawy	w Willi tatarskiej	1
1305	Kreschower Risza, wyrobnica	z Tarnobrzega	u Izr. Schanzera	1
1306	Windheim Simche, kupcowa	z Bendzina (Król. pol.)	w Willi tatarskiej	1
1307	Prizel Sara, kupcowa	z Rudek	„ „	1
1308	Hirsch Cina, kupcowa	z Krakowa	„ „	1
1309	Schnupftabak Małka, kupcowa	z Tarnowa	„ „	1
1310	Reidisch Chaja, żona propinatora	z Doliny	„ „	2
1311	Bortsch Jerzy, dzierżawca dóbr, z żoną	z Jurkowa (Brzesko)	pod Góralem	2
1312	Pacułowa Hermina, żona koniuszego	z Krzeszowic (Król. pol.)	„ „	1
1313	Pacułowa Jadwiga, żona leśniczego	z Lublina (Król. pol.)	„ „	1
1314	Lewicka Anatolowa, żona prof. Wszechnicy Jagiel., z córką	z Krakowa	w Willi Ułana	2
1315	Schifferman Salomea, żona urzędnika	z Podwołoczysk	pod Turkiem	1
1316	Pacanowska Choweta, żona przemysłowca	z Piotrkowa (Król. pol.)	„ „	1
1317	Liponicz R., żona komisarza, z służącą	z Warszawy	„ Białą Różą	2
1318	Freund S., kupiec	z Przemyśla	w Willi Janiny	1
1319	Reichowa Salomea, żona adwokata	z Rzeszowa	w Domu zdroj. 23	1
1320	Seferowicz Stefan, uczeń gimnazyalny	ze Lwowa	w pens. dra Ebersa	1
1321	Herman Reich, właściciel dóbr, z familią	z Wadowic	w Willi Karpackiej	3
1322	Fisch Marya, żona kupca	z Żółkwi	„ „	1
1323	Baumgarten Paulina, żona dyrektora, z dzieckiem i służącą	z Podgórza	„ „	3
1324	Bloch Franciszka, nauczycielka	z Krakowa	„ „	1
1325	Knapper Laura, żona kupca, z córką	z Kołomyi	pod Tygrysem	2
1326	Mandel Berta, żona kupca	„	„ „	1
1327	Kleinmann Ides, żona fiakra, z córką	ze Lwowa	„ Trzema Koronami	2

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
1328	Steissel Józefa, żona fiakra, z córką	ze Lwowa	pod 3 Koronami	1
1329	Reznik Albina, żona buchaltera	z Sosnowic (Król. pol.)	„ „ „	1
1330	Patti Aleksander, artysta, z żoną i dzieckiem	z Wiednia	„ „ „	3
1331	Perlstein Anna, kupcowa	z Chrzanowa	u Langera	1
1332	Berglas Józef, kupiec	z Radymna	„	1
1333	Michałowska Marcelina, obywatelka, z córką.	z Kijowa (Król. pol.)	w Zakładzie dyetet.	2

Razem rodzin 231, osób 370

Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło niekurujących się rodzin 9, osób 48

Suma poprzedniej listy rodzin 1246, osób 2033

Ogólna ilość od 15 maja do 16 lipca 1895 r. rodzin 1486, osób 2451

Sprostowanie: W Nr. 5 „Krynicy“ pod poz. 727 ma być Stefania Laudynowa, obywatelka, z córką, z Rosyi.

Uwaga. Wszelkie życzenia sprostowań uprasza się zgłaszać do Biura c. k. Komisyi zdrojowej w łazienkach mineralnych.

Stacya kolei MUSZYNA-KRYNICA:
z Krakowa 8 godz.
ze Lwowa 12 „
z Budapesztu 12 „

ZAKŁAD ZDROJOWY

KRYNICA

(w Galicyi)

W miejscu: Poczta trzy razy dziennie, Telegraf, Apteka.

najobfitsza szczawa żelazista.

W Karpatach 590 metr. n. p. m. Od stacyi kolejowej godzina drogi bitej, znakomicie utrzymanej.

Środki lecznicze: klimat podalpejski, kąpiele żelaziste, nader obfite w wolny kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwarza (w roku 1894 wydano ich 40.000)

Kąpiele borowinowe parą ogrzewane (w r. 1894 wydano 16.000). **Kąpiele gazowe** z czystego kwasu węglowego.

Zakład hydropatyczny pod kierunkiem specyalisty Dra H. Ebersa (w r. 1894 wydano procedur hydropatycznych 28.000).

Picie wód mineralnych miejscowych i zagranicznych. **Żentyca, kefir, gimnastyka lecznicza. Kąpiele rzeczne i spadowe.**

Lekarz zakładowy Dr. L. Kopff cały sezon stale ordynujący. — Nadto 14 lekarzy wolnopraktykujących.

Spacery: bardzo rozległy park szpilkowy, znakomicie utrzymany. Bliższe i dalsze wycieczki w urocze Karpaty. Urządzenie dla różnych gier towarzyskich (krokiet, Lawn tennis i t. d.).

Mieszkania: przeszło 1500 pokoi z komfortem urządzonych, z pościelą kompletną, usługą, piecami i t. d.

Kościół katolicki i cerkiew. Wspaniały **Dom zdrojowy**, kilka restauracyj. Kilka pensyonatów prywatnych. Mleczarnie. Cukiernie.

Muzyka zdrojowa pod kierunkiem A. Wrońskiego od **21 maja.** Stały **Teatr.** Koncerta. Zakład fotograficzny „Marya“ ze Lwowa. Czytelnia dzienników i wypożyczalnia książek.

Frekwencya w r. 1894 — 4.650 osób.

Sezon od 15 maja do 30 września.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny kąpiel, pomieszkań i potraw w głównej restauracyi zniżone.

Rozsyłka wody mineralnej: od kwietnia do listopada, składy we wszystkich większych miastach w kraju i za granicą.

W miesiącu lipcu i sierpniu ubogim żadne ulgi, jak uwolnienie od taks zdrojowych i t. p., udzielone nie zostaną.

Na żądanie udziela wyjaśnień 7 15

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

KAROL KNORECK i SPÓŁKA

Kraków, Floryańska 23

poleca

wszelkie owoce świeże, ananasy, banany i jarzyny ogrodowe. Owoce amerykańskim sposobem suszone, wyśmienite na kompoty, oraz kompoty w słoikach w różnych gatunkach.

Prawdziwy porter angielski i koniak kuracyjny.

Dziczyznę jakoto: sarninę i ptactwo wszelakie.

Żywe raki, żółwie i różne gatunki konserw.

Wina wyśmienite węgierskie, austryackie i zagraniczne

oraz Wódki i likiery w różnych smakach. 7 15

M. BEYER i SPÓŁKA

w KRAKOWIE, Sukiennice, Nr. 12, 13, 14,

naprzeciw kościoła Najśw. Panny Maryi.

ZAKŁAD WYROBU GOTOWEJ BIELIZNY i WYPRAW ŚLUBNYCH.

SKŁAD FABRYCZNY TOWARÓW PŁÓCIENNYCH:

Bielizna męska, damska i dziecinna

w różnych gatunkach i wielkościach.

Całe wyprawy dla młodzieży szkolnej

są gotowe na składzie po najniższej cenie.

PŁÓTNA KRAJOWE i ZAGRANICZNE

oraz bielizna stołowa biała i kolorowa.

Główny skład **oryginalnej bielizny wełnianej trykotowej Prof. Dra Gustawa Jaegera**, oraz wszelkich wyrobów trykotowych bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, pończoch damskich, dziecinnych i skarpetek męskich.

WIELKI WYBÓR PARASOLI i PARASOLEK

od najtańszych do najwykwintniejszych.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą. 7 15

WODY MINERALNE KRYNICKIE

okazały się na podstawie długoletnich doświadczeń nader skutecznemi:

1. W niedokrewności u dzieci dotkniętych krzywicą kośćca (Rhachitis), tudzież zołzami (Scrophulosis).
2. W przewlekłych nieżytach przewodu pokarmowego, połączonych z uporczywą biegunką, tak często trudnych do usunięcia, zwłaszcza u dzieci wątłych.
3. **W neurasthenii, — osłabieniu nerwowem, — połączenia wapna, obok soli żelazawych, wpływają znakomicie na ogólny stan chorego, jak to stwierdziło wielu nowszych neuropatologów.**
4. W pomazaniach nocnych, nasieniotoku i t. p., jeżeli zboczeniom tym towarzyszy niedokrewność i rozdrażnienie nerwowe.
5. Przeciw Blednicy (Chlorosis) i Białaczce (Leukaemia) powszechnie znaną jest znakomita działalność wody krynickiej ze zdroju „Głównego“.
6. W nieżytach przewlekłych pęcherza i miedniczek nerkowych, w przewlekłem zapaleniu nerek, wody krynickie okazały się nader skutecznemi.
7. **Woda ze zdroju słotwińskiego** (szczawa magnowo-żelazista, lekko rozwalniająca), **znakomicie działa jako środek dyjetetyczny** (podawana zamiast zwykłego napoju, z małym dodatkiem wina lub sama) **we wszystkich stanach niedokrewności i osłabienia, szczególniej w następstwie cierpień narządu płciowego u kobiet.** 7 15

Zamówienia na rozsełkę wód mineralnych krynickich przyjmuje C. K. ZARZĄD ZDROJOWY w KRYNICY.

FERDYNAND TURLIŃSKI Restauracya w Hotelu „pod Różą“ — Kraków. 7 15

obiady po 1 złr. — Kolacye po 75 ct.

Odpowiedzialny redaktor: Adolf Kaczyński. Z drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.